

Wyrok z dnia 7 czerwca 2011 r.

II PK 256/10

W sprawie z powództwa pracownika o zapłatę wynagrodzenia za pracę, pozwany pracodawca nie może potrącić swojej wierzytelności (nawet objętej tytułem wykonawczym), wynikającej z uprzedniego pobrania przez pracownika nienależnego (zawyżonego) wynagrodzenia (art. 498 § 1 k.c. w związku z art. 87 § 1 pkt 2 k.p. i art. 505 pkt 4 k.c. oraz art. 300 k.p.).

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca), Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 czerwca 2011 r. sprawy z powództwa Romana S. przeciwko B.-C.I. Spółce z o.o. w G. o wynagrodzenie za pracę, wydanie świadectwa pracy, odszkodowanie i ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy i zapłatę premii, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy z dnia 9 lipca 2010 r. [...]

o d d a l i ł skargę.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy wyrokiem z 9 lipca 2010 r. oddalił apelację pozwanej Spółki z o.o. B.-C.I. w G. od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie z 1 kwietnia 2010 r. zasądającego na rzecz powoda Romana S.: 18.992,15 zł tytułem wynagrodzenia za pracę z odsetkami poczynając od 11 maja 2006 r., 4.909,81 zł tytułem ekwiwalentu za urlop z odsetkami od 11 listopada 2006 r. i 4.500 zł z tytułu odszkodowania w związku z rozwiązaniem przez powoda umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 55 § 1¹ k.p.).

Powód był członkiem zarządu w pozwanej Spółce zatrudnianym jako prezes zarządu - dyrektor naczelny od 1 kwietnia 2005 r. Po odwołaniu go z funkcji w maju 2006 r. powstał spór sądowy, w którym powód dochodził wynagrodzenia za pracę,

ekwiwalentu za urlop i odszkodowania w związku z rozwiązaniem umowy. Pozwana zarzucała, że umowa o pracę była nieważna, gdyż nie została zawarta w imieniu Spółki przez pełnomocnika wyznaczonego przez zgromadzenie wspólników, stąd z braku ochrony potrącała z wynagrodzenia za pracę powoda swoją wierzytelność (zaliczki pobrane przez powoda z kasy Spółki). W odrębnym procesie dochodziła zawyżonego i nienależnie pobranego przez powoda wynagrodzenia od kwietnia 2005 r. oraz premii 9.000 zł. Powództwo pozwanej oddalił Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Lubinie wyrokiem z 12 kwietnia 2007 r. [...]. Stwierdził, że choć umowa o pracę z 31 października 2005 r. była nieważna, gdyż Spółki nie reprezentował ustanowiony pełnomocnik, to nawiązano ją konkludentnie, skoro powód pracował i wypłacano mu wynagrodzenie. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy uwzględnił w części apelację pozwanej i wyrokiem z 30 sierpnia 2007 r. [...] zmienił wyrok z 12 kwietnia 2007 r. i zasądził od pozwanego Romana S. na rzecz Spółki kwotę 13.500 zł na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p. - wynikającą z nienależnego zawyżenia wynagrodzeń powoda o 1.500 zł od kwietnia do grudnia 2005 r. - z odsetkami, a dalej idące powództwo oddalił, przyjmując, że od stycznia 2006 r. przysługiwało mu wynagrodzenie 4.500 zł, na które Spółka zgadzała się. Odnosi się to również do premii 9.000 zł wypłaconej w grudniu 2005 r. Wierzytelność wynikającą z wyroku z 30 sierpnia 2007 r. [...], Spółka postawiła do potrącenia z roszczeniami dochodzonymi przez powoda w obecnej sprawie (o wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za urlop i odszkodowanie w związku z rozwiązaniem umowy o pracę) na rozprawie 14 kwietnia 2009 r. Wcześniej - pismem z 6 września 2007 r. - powód złożył Spółce oświadczenie o potrąceniu kwoty 17.000 zł wynikającej z wyroku z 30 sierpnia 2007 r. ze swojej wierzytelności wynikającej z udzielenia Spółce pożyczki w kwocie 34.000 zł. Komornik sądowy 6 października 2008 r. na wniosek Spółki umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko powodowi prowadzone na podstawie wyroku Sądu Okręgowego z 30 sierpnia 2007 r. Rozpatrując sprawę Sąd Rejonowy ustalił, że od kwietnia do października 2006 r. pozwana Spółka dokonywała potrąceń bądź wstrzymywała wynagrodzenia powoda, który wobec niewypłacania całości wynagrodzenia rozwiązał umowę o pracę z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków przez pracodawcę. Sąd uznał, że potrącenia z wynagrodzenia w okresie zatrudnienia powoda były nieuprawnione i sprzeczne z przepisami prawa (art. 87 i art. 91 k.p.). Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu pozwanej potrącenia kwoty 24.000 zł tytułem zaliczki pobranej przez powoda, gdyż nie mieści się ona w katalogu wie-

rzytelności z art. 87 k.p. ani zarzutu potrącenia wierzytelności wynikającej z wyroku z 30 sierpnia 2007 r., gdyż wcześniej powód zgłosił potrącenie z tą wierzytelnością swojej wierzytelności z udzielonej Spółce pożyczki w kwocie 34.000 zł (pismem z 6 września 2007 r., a więc przed 14 kwietnia 2009 r.).

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji skarżącej wskazał, że postępowanie nie było nieważne ze względu na jednoosobowy skład Sądu pierwszej instancji, gdyż powód nie dochodził ustalenia stosunku pracy, a jedynie roszczeń pieniężnych ze stosunku pracy. Zarzut pozwanej o braku stosunku pracy nie zmieniał przedmiotu sprawy na sprawę o ustalenie stosunku pracy. Żadne z roszczeń powoda nie wymagało składu ławniczego (art. 47 k.p.c.). Strony łączył stosunek pracy, czego Spółka nie kwestionowała w sprawie przeciwko powodowi [...], w której została też przesądzona sporna kwestia wysokości jego wynagrodzenia. Stawiane przez pozwaną zarzuty potrącenia nie były skuteczne. Kwota 24.000 zł jako wierzytelność nie została udowodniona, gdyż pozwana nie wykazała (wskazała dowodów) pobrania przez powoda takiej zaliczki. Samo wskazanie na nierozliczenie zaliczki przez powoda w piśmie pozwanej oraz w protokole przejęcia obowiązków i agend nie było wystarczające. Brak było dokumentu potwierdzającego pobranie zaliczki przez powoda. Z kolei zarzut pozwanej potrącenia jej wierzytelności wynikającej z wyroku z 30 sierpnia 2007 r. [...] został zgłoszony na rozprawie 14 kwietnia 2009 r., gdy wcześniej, bo 6 września 2007 r. powód złożył jej oświadczenie o zaspokojeniu wierzytelności wynikającej z wyroku z 30 sierpnia 2007 r. przez potrącenie jej z przysługującą mu wierzytelnością na kwotę 34.000 zł z tytułu pożyczki udzielonej Spółce. Pozwana nie zaoferowała dowodów na okoliczność zarzutu, że powód pobrał tę kwotę z kasy Spółki i następnie wpłacił jako jego pożyczkę dla Spółki. Przedstawiony dowód wpłaty przez powoda kwoty 34.000 zł jako pożyczki nie został podważony. Powód mógł więc dokonać potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością pozwanej i doszło do umorzenia tej ostatniej. Wierzytelność z wyroku z 30 sierpnia 2007 r. nie mogła być więc już stawiana przez pozwaną na rozprawie 14 kwietnia 2009 r. do potrącenia z roszczeniami dochodzonymi przez powoda.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie: 1) art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. w związku z art. 379 pkt 4 k.p.c., przez rozpoznanie sprawy przez wadliwy skład sądu (w pierwszej instancji jednego sędziego zamiast jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników); 2) art. 233 § 1 k.p.c., przez całkowicie dowolną, a nie swobodną ocenę dokumentów stanowiących podstawę zarzutów potrącenia

zgłaszanych przez strony postępowania; 3) art. 498 § 1 k.c. w związku z art. 300 § 1 k.p., przez uwzględnienie przez Sąd potrącenia „wierzytelności przysługującej powodowi z tytułu nieważnej umowy pożyczki udzielonej pozwanej spółce”, z wierzytelnością przysługującą pozwanej Spółce do powoda, a wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 30 sierpnia 2007 r. [...]. W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że umowa o pracę była nieważna bezwzględnie wobec niespełnienia reżimu z art. 210 k.s.h. W sprawie decydowało rozstrzygnięcie dotyczące ustalenia stosunku pracy, zatem sprawę rozpoznał niewłaściwy skład sądu i dlatego zachodzi nieważność postępowania. Również z racji tego samego reżimu nieważna byłaby umowa pożyczki od powoda 34.000 zł, której nie stwierdzono. Powód nie był zobowiązany do udzielenia pożyczki Spółce, zatem jego świadczenie było świadczeniem nienależnym (art. 410 § 2 k.p.c.) i dlatego nie może żądać zwrotu tego co świadczył (art. 411 pkt 1 k.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi nie uzasadniają jej wniosku o kasację wyroków Sądów drugiej i pierwszej instancji. Nieważność postępowania stanowi samoistną (kwalifikowaną) wadliwość proceduralną, braną pod uwagę z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), stąd skarżący niezasadnie stawia ją w podstawie kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., która wymaga wszak ważenia, czy naruszenie przepisów miało wpływ na wynik sprawy. Natomiast w przypadku nieważności postępowania procedura wyraźnie określa jakie ma być rozstrzygnięcie Sądu (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.). Sprawę w pierwszej instancji rozpoznał Sąd w składzie jednoosobowym i nie wynika z tego nieważność postępowania. Skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku sądu drugiej a nie pierwszej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), dlatego znaczenie bezwzględne miałyby nieważność postępowania przed sądem, który wydał zaskarżony wyrok. Skarżący nie zarzuca, iżby nieważność postępowania wystąpiła przed Sądem drugiej instancji i nie stawia też zarzutu naruszenia przez ten Sąd przepisów art. 386 § 2 k.p.c. ani też art. 378 k.p.c. - wszak Sąd drugiej instancji wyjaśnił dlaczego nie podzielił zarzutu apelacji o nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji ze względu na skład sądu. Nieważność postępowania i skład sądu nie zależą od zarzutu strony. Sprawa o ustalenie istnienia stosunku pracy jest rozpoznawana przez sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i

dwóch ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.). W tej sprawie powód nie dochodził jednak ustalenia stosunku pracy, gdyż wówczas byłoby to w sprzeczności z uznawaniem go za pracownika przez stronę pozwaną. Powód wystąpił o wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za urlop, odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę i nie są to sprawy, które sąd pracy rozpoznaje w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 1 i § 2 k.p.c.). Stosunek pracy nie był wątpliwy, gdyż w sprawie równoległej i wcześniej zakończonej z powództwa skarżącego przeciwko powodowi Sąd potwierdził istnienie stosunek pracy między stronami (wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z 30 sierpnia 2007 r. [...]) i orzeczenie to było wiążące w obecnej sprawie co do pracowniczego zatrudnienia powoda przez skarżącą (art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c.). Już choćby w świetle tego orzeczenia - niezależnie od innych podstaw realizowanego stosunku pracy - zarzut skarżącego (do którego powraca się w skardze) nie był uprawniony. Tym samym nie było problemu prawidłowego składu Sądu w pierwszej instancji i nieważności postępowania. Wszak skarżący - prócz podniesienia zarzutu potrącenia, o czym dalej - nie podważa zasądanego powodowi prawa do wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu za urlop i odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę, co jedynie potwierdza, że tylko taki był właściwy i zasadniczy przedmiot sprawy. Stosunek pracy nie był wątpliwy i nie było podstaw, aby przyjąć, iż w sprawie konieczne było wprawdzie ustalenie stosunku pracy jako wstępnego (samodzielnego) elementu powództwa. To jaki ma być skład sądu w przypadku konieczności ustalenia istnienia stosunku pracy nie powinien być wątpliwy, gdy łącznie z tym roszczeniem sąd pracy z udziałem ławników rozpoznaje również inne żądania, dla których właściwy byłby skład jednoosobowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się stanowisko, że nie zachodzi wówczas nieważność postępowania, to jest w sytuacji kumulacji różnych roszczeń i rozpoznania wszystkich żądań, dla których właściwe są różne składy w tym sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 4 lutego 2009 r., II PZP 14/08, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 218 i z 20 marca 2009 r., I PZP 8/08, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 219 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2009 r., II PZP 11/09, LEX 551886). Natomiast wątpliwe może być stanowisko czy skład jednoosobowy jest właściwy w sprawie o wynagrodzenie za pracę, którą warunkuje wstępne rozstrzygnięcie, czy w ogóle istniał stosunek pracy. Sprawa jest jasna, gdy powód poprzestaje na żądaniu ustalenia stosunku pracy. Wówczas nawet rozszerzenie powództwa o wynagrodzenie za pracę nie zmieni oceny, że

zasadniczym i wstępnym przedmiotem sprawy jest ustalenie istnienia stosunku. Nie inna będzie też ocena, gdy powód od razu w pozwie występuje ze wszystkimi żądania, a których powodzenie warunkuje ustalenie istnienia stosunku pracy. Nie można więc stwierdzić, że sąd w składzie jednoosobowym właściwy w sprawie o wynagrodzenie za pracę byłby właściwy do rozpoznania sprawy, której przedmiot składa się z kilku żądań i których uwzględnienie uwarunkowane jest wstępnym ustaleniem i rozstrzygnięciem o istnieniu stosunku pracy. Takie stanowisko wynika przede wszystkim z jednoznacznego stwierdzenia ustawodawcy, że sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy w pierwszej instancji rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 1 i § 2 k.p.c.). Po wtóre, ustawodawca mimo ograniczenia udziału ławników w orzekaniu uznaje za niezbędny ich udział w niektórych istotnych sprawach z zakresu prawa pracy (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.), co znajduje również umocowanie w Konstytucji (art. 182). Wymagany przez ustawę określony skład sądu jest bezwzględny, gdyż jego naruszenie powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Prowadzi to do wniosku, że w sytuacjach wątpliwych za właściwy należy uznać sąd w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników do rozpoznania spraw, w których skumulowano wprowadzić różne roszczenia, jednak o ich powodzeniu decyduje zasadniczo wstępne rozstrzygnięcie o istnieniu między stronami stosunku pracy. W sprawie objętej skargą, taka jak wyżej zauważano, sytuacja tak nie wystąpiła, gdyż rozpoznanie sprawy zostało zawieszono i (we wzajemnej sprawie) z powództwa skarżącej Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z 30 sierpnia 2007 r. potwierdził istnienie stosunku pracy, zresztą przy niespornych przesłankach świadczących o realizowaniu zatrudnienia pracowniczego, co miało wiążące znaczenie w tej sprawie. Sednem sprawy nie było więc ustalenie stosunku pracy i wydaje się, że skarżący sformułował zarzut nieważności kierując się całkiem odrębną kwestią rozważaną w sprawie zakończonej przywołanym w skardze postanowieniem Sądu Najwyższego z 14 maja 1999 r., I PKN 83/99. Rzeczywisty przedmiot sprawy determinuje zatem skład sądu, a więc nawet nie treść sporu wynikająca ze stanowisk stron, gdyż nie można wykluczyć, że strony mogą zgodnie ukrywać brak stosunku pracy lub w toku procesu jedna z nich może stawiać w istocie bezprzedmiotowy zarzut o konieczności przesądzenia o istnieniu stosunku pracy, a więc tylko instrumentalnie dla uzyskania pewnych skutków procesowych. Dodatkowo przemawia to za wyrażonym wyżej stanowiskiem, że w razie istniejących wątpliwości co do istnienia stosunku

pracy, to sprawę w pierwszej instancji powinien rozpoznać sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., gdyż bezpośrednio dotyczy on oceny dowodów oraz ustaleń stanu faktycznego i dlatego wobec regulacji z art. 398³ § 3 k.p.c. nie może stanowić podstawy zarzutu skargi kasacyjnej; stanowisko takie w orzecznictwie jest już utrwalone.

Zarzut naruszenia art. 498 § 1 k.c. jest zasadny, lecz nie przez błędne zastosowanie, ale dlatego, że Sąd zastosował ten przepis. Potrącenie dochodzonej przez pracownika (powoda) wierzytelności w procesie nie było dopuszczalne. Poza zarzutami skargi jest potrącenie zaliczek pieniężnych w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 k.p., gdyż Sąd stwierdził, iż skarżący nie wykazał iżby udzielił powodowi takich zaliczek i skarga takiego rozstrzygnięcia w ogóle nie podważa. Natomiast nie mogła być kwestionowana wierzytelność skarżącego do powoda wynikająca z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z 30 sierpnia 2007 r. [...]. Tyle tylko, że skarżący nie mógł jej potrącić w tym procesie (powołane przez skarżącego orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 grudnia 1957 r., I CR 758/56 nie dotyczy aktualnego stanu prawnego). Nie działają tu zwykłe reguły potrącenia wierzytelności takie jak w prawie cywilnym, gdyż należne i zasądzone powodowi świadczenia podlegają ochronie i jedynie dopuszczalne potrącenie możliwe było w trybie art. 87 k.p.c. Nie jest to jednak potrącenie w rozumieniu art. 498 § 1 k.c., które z mocy art. 87 § 1 k.p. w związku z art. 505 pkt 4 k.c. i art. 300 k.p. nie jest uprawnione, gdy pracodawca ma wypłacić pracownikowi wynagrodzenie za pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 maja 1999 r., I PKN 665/98, OSNP 2000 nr 14, poz. 535; z 14 lutego 2002 r., I PKN 889/00, LEX 459064; z 17 lutego 2004 r., I PK 217/03, OSNP 2004 nr 24, poz. 419; z 20 marca 2009 r., I PK 195/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 260). Potrącenie z art. 87 § 1 k.p. może być dokonane tylko przy wypłacie wynagrodzenia i na ściśle określonych warunkach, a więc nie w dowolnym czasie i nie przez samo oświadczenie o potrąceniu. Potrącenie to polega na księgowym zarachowaniu części wynagrodzenia pracownika na zaspokojenie uprawnionej wierzytelności w określonej kolejności i proporcji. Potrącenie w tym rozumieniu stanowi prawne zwolnienie pracownika z innego długu (wierzytelności) i sprowadza się do wypłaty mniejszej kwoty wynagrodzenia. Oznacza to, że pracodawca może dokonać potrącenia części wynagrodzenia pracownika przy wypłacie wynagrodzenia, po uprzednim odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne i zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Jedynie w

tym trybie skarżący mógł potrącić swoją wierzytelności wynikającą z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z 30 sierpnia 2007 r. [...], czyli na podstawie art. 87 § 1 pkt 2 k.p. Jednak pracodawca nawet gdy ma tytuł wykonawczy, to przy braku dobrowolnej zapłaty przez pracownika długu, nie może samodzielnie egzekwować wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego. W przepisie art. 87 § 1 pkt 1 i 2 k.p. mieszczą się wszystkie możliwe do „potrącenia” tytuły wykonawcze i brak jest podstaw do stwierdzenia, że pracodawca samodzielnie, czyli bez postępowania egzekucyjnego może prowadzić egzekucję (przez potrącenie) na podstawie art. 87 § 1 pkt 2 k.p. swojej wierzytelności z wynagrodzenia pracownika. W przepisie art. 87 § 1 pkt 2 k.p. nie ma żadnego wyjątku (uprzywilejowania) dla tytułu wykonawczego przysługującego pracodawcy, gdyż regulacja jest wspólna dla wszystkich tytułów (prócz alimentacyjnych z pkt. 1), co oznacza, że do potrącenia na podstawie art. 87 § 1 pkt 2 k.p. może dojść dopiero po wszczęciu postępowania egzekucyjnego (komorniczego lub administracyjnego). Tezę tę potwierdza przepis art. 88 k.p. stanowiący regulację wyjątkową o egzekucji świadczeń alimentacyjnych bez postępowania egzekucyjnego, co dowodzi, że pozostałe tytuły wykonawcze, w tym pracodawcy, nie mogą być egzekwowane („potrącane”) bez postępowania egzekucyjnego. Te podstawowe kwestie podkreśla się dlatego, że potrącenie z art. 87 § 1 k.p. - w zakresie rozważanym w sprawie - stanowi w istocie część postępowania egzekucyjnego (art. 90 k.p. oraz art. 880 k.p.c. i następne), która odbywa się przy wypłacie wynagrodzenia. Poza tą drogą, jeżeli pracownik dobrowolnie nie ureguluje dochodzonej przez pracodawcę wierzytelności, to pracodawca może ją egzekwować z całego majątku pracownika na zasadach ogólnych. Innymi słowy, nie było dopuszczalne potrącenie przez skarżącego swojej wierzytelności w postępowaniu sądowym, gdyż przepis art. 498 § 1 k.c. nie mógł być stosowany z mocy art. 87 § 1 k.p. w związku z art. 505 pkt 4 k.c. i art. 300 k.p. Oczywiście warunki (ograniczenia) takie nie obowiązują, gdy pracownik potrąca swoją wierzytelność z wierzytelnością pracodawcy. Jednak takie potrącenie w sprawie nie mogło być zaakceptowane, gdyż skarżący swoją wierzytelność wynikającą z wyroku z 30 sierpnia 2007 r., mógł potrącać - w istocie egzekwować - tylko w trybie art. 87 § 1 pkt 2 k.p., a więc na bieżąco przy wypłacie wynagrodzenia, po uprzednim odpowiednim odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne i zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, zważając przy tym na dopuszczalne granice i kolejność potrącenia oraz ewentualny zbieg innych wierzytelności. Innymi słowy, nie mógł potrącić tej wierzytelności na podstawie art. 498 § 1 k.c. w

procesie z wynagrodzeniem za pracę i odpowiednio z pozostałymi podlegającymi takiej samej ochronie świadczeniami dochodzonymi przez powoda (ekwiwalentem za urlop i odszkodowaniem za rozwiązanie umowy o pracę). Potrącenie poza trybem z art. 87 k.p. nie było możliwe. Jeżeli pracodawca nie wypłacił wynagrodzenia lub nieprawnie je umniejszył, to sąd pracy zasądza wynagrodzenie za pracę (brutto) oraz pozostałe należności pracownicze i nie rozstrzyga sprawy akceptując potrącenia dokonywane przez pracodawcę na podstawie art. 498 § 1 k.c. W procesie o zapłatę wynagrodzenia za pracę pozwany pracodawca nie może potrącić swojej wierzytelności - potwierdzonej nawet tytułem wykonawczym - wynikającej z uprzedniego pobrania przez pracownika nienależnego (zawyżonego) wynagrodzenia (art. 498 § 1 k.c. w związku z art. 87 § 1 pkt 2 k.p. i art. 505 pkt 4 k.c. oraz art. 300 k.p.). Skoro skarżący nie mógł w procesie potrącić swojej wierzytelności, to tym samym nie można było rozważać, czy powód skutecznie potrącił swoją wierzytelność z pożyczki udzielonej Spółce. Traci więc na znaczeniu zarzucony brak wyjaśnienia, czy powód w ogóle udzielił Spółce pożyczki oraz czy umowa ta była ważna.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.

=====